

Pewni niepewności

Wprowadzenie

Społeczeństwo bez problemów wydaje się niczym książkowa Utopia Morusa, jedynie fikcją literacką. XXI wiek niesie za sobą nowe wyzwania, a niemożliwość sprostania wymaganiom współczesności prowadzi do wykluczenia i pozbawiania szans możliwości realizacji potrzeb. Sytuacja na świecie, związana zarówno z geopolityką państw, zmniejszającym się zapotrzebowaniem na pracę, wyzwaniami ekonomicznymi prowadzi do coraz większej niepewności jednostek. Coraz szybsze tempo życia, rosnący deficyt miejsc pracy oraz niebezpieczeństwo wykluczenia zmusza jednostki do ciągłego angażowania się w poprawę, a niekiedy w utrzymanie dotychczasowej sytuacji ekonomicznej i społecznej. Pogoń za marzeniami o dostatnim życiu wzmacnia poczucie niepewności i staje się jedynym pewnym elementem życia. Przestanki te wpłynęły na podjęcie problemu niepewnej sytuacji ubogich mieszkańców Poznania. Cel ten w szczególności sprowadza się do przedstawienia zjawiska niepewności dochodów, pracy i przyszłości beneficjentów MOPR, a także ich zachowań zmierzających do poprawy sytuacji.

Niepewność

Niepewność jest podstawowym atrybutem współczesności. Jej rosnące znaczenie powoduje, że staje się zjawiskiem endemicznym niemal w każdym miejscu na świecie, wśród wszystkich grup społeczno-ekonomicznych. Dotyczy każdego wymiaru życia człowieka – zarówno sytuacji ekonomicznej, jak i pozaekonomicznej – konsumpcji, pracy, warunków społecznych, gospodarki, szeroko rozumianego środowiska, czy też wyzwań cywilizacyjno-kulturowych. W dzisiejszych czasach szczególnego znaczenia nabierają niepewność pracy, jej niepełny wymiar lub wykonywanie jej na nietypowych warunkach, a w konsekwencji również niepewność dochodów. Są one istotnym czynnikiem warunkującym poczucie bezpieczeństwa (lub jego braku), w wymiarze socjo-ekonomicznym. Czynniki te w istotny sposób wpływają na aktualną i przyszłą sytuację życiową i jej subiektywne postrzeganie przez poszczególne jednostki, a w efekcie odczuwany poziom i jakość życia. W koncepcji ekonomii psychologicznej

niepewność powinna być traktowana zarówno jako efekt, jak i przyczynę relatywnie niższej konkurencyjności, a w rezultacie wykluczenia społecznego i ekonomicznego. Co raz większe znaczenie niepewności wśród badanej grupy wynika z rosnącego bezrobocia, trudności w uzyskaniu zasiłku, wyuczonej bezradności, a także poczucia nieprawidłowego ukierunkowania pomocy społecznej. W efekcie czynniki te sprzyjają dysparytetowi dochodów i wydatków, innej, często mniej efektywnej strukturze konsumpcji, a w konsekwencji trudności w funkcjonowaniu w społeczeństwie.

Niepewność stanowi istotną cechę życia ekonomicznego i społecznego, i jest jedną z cech aktywności człowieka (por. Beck 2004). Według słownika języka polskiego PWN (2007, 156) coś co jest niepewne zawiera w sobie element ryzyka lub jest trudne do przewidzenia. Definicja ta jednak nie do końca trafnie opisuje zjawisko, ponieważ w ekonomii ryzyko jest zjawiskiem, w którym chociaż trudno określić ostateczny wynik, to rezultat jest możliwy do identyfikacji poprzez rachunek prawdopodobieństwa. W przypadku niepewności nie można określić prawdopodobieństwa jej zajścia ze względu na brak statystycznych parametrów oszacowania częstotliwości występowania zjawisk (Zalega 2008, 17). Według G. Maciejewskiego (2010, 38) stany ryzyka i niepewności występują łącznie i niekiedy są ze sobą utożsamiane. Zarówno W.F. Samuelson, S.G. Marks (1998, 323), A.H. Willet (1951, 6), jak i F.H. Knight (1921) analizując problem niepewności zamiennie posługiwali się pojęciami niepewności i ryzyka. Według Willet'a ryzyko jest zobiektywizowaną niepewnością wystąpienia niepożądanego zdarzenia, Knight z kolei uważał, że ryzyko jest mierzalną niepewnością. Łącząc i analizując te podejścia I. Pfeffer (1955, 24) uznał, że mierzalność niepewności ogranicza się wyłącznie do wiary. W innych badaniach, np. K. Bolesty-Kukułki (2003, 190), zauważalne jest z kolei rozróżnienie niepewności jako elementu uwarunkowań realizacji decyzji, natomiast ryzyka jako skutku, które za sobą niesie wybór określonej decyzji. W takim też kontekście niepewność rozumiana jest w niniejszym opracowaniu.

Chociaż niepewność dochodów, pracy i przyszłości należą do najważniejszych przyczyn obaw ludności (por. Sowińska 2003, 107), to zjawisko niepewności jest powszechne również w innych wymiarach działań zarówno jednostek, jak i całego społeczeństwa. Nie mniej jednak w kontekście opracowania wymienione obszary można potraktować za najważniejsze, co wynika z ich bezpośredniego wpływu na inne sfery aktywności ludzkiej. Chociaż dotyczy różnych grup społecznych – zamożnych i ubo-

gich, w każdym przypadku ma inny wymiar i nieporównywalny charakter, a także przybiera różne konsekwencje. Przyjmowane postawy uzależnione są od wielu czynników zarówno o charakterze obiektywnym (dochody, poziom i struktura wydatków), jak i obiektywnym (poczucie niesprawiedliwości, wykluczenia). W przypadku ubogiej ludności pojawia się dodatkowo problem trudności określenia ciągu komplementarnych zdarzeń wpływających na turbulentność otoczenia, a także oszacowania ich siły, częstotliwości i wpływu na sytuację, w której znajdują się jednostki. Utrudnia to określenie wagi poszczególnych czynników i faktycznego ich źródła. W efekcie jest przyczyną braku odpowiednich rozwiązań o charakterze długofalowym. Za szkołą austriacką można przyjąć, że istotą niepewności jest wieloaspektowość zdarzenia, wynikająca z wpływu wielu czynników o różnej sile oddziaływania.

Bezpieczeństwo

Z niepewnością ściśle powiązane jest pojęcie bezpieczeństwo, a właściwie jego brak. Zakres semantyczny terminu bezpieczeństwo jest niezwykle rozległy, co wynika z opisywania tej kategorii za pomocą terminologii charakterystycznej dla różnych dziedzin nauki – ekonomii, psychologii, socjologii, nauk obronnych, politologii i innych. Jednak bez względu na definicję sprowadza się on do dwóch antynomicznych znaczeń. Z jednej strony to stan gwarantujący istnienie podmiotu oraz możliwość jego rozwoju wynikająca z braku opieki, z drugiej zaś sytuacja niezagrożenia, spokoju i pewności. Słownik języka polskiego PWN (1994, 147) podaje, że „[...] bezpieczny to taki, który jest bez pieczy, a to dlatego, że tej pieczy nie potrzebuje, nie wymaga, jest zatem pewny, że mu nic nie grozi, jest spokojny [...]”. J.S. Nye Jr. (1988, 235-251), tłumaczy bezpieczeństwo w sensie ogólnym jako stan braku zagrożenia (postać wolności negatywnej), zaś A. Giddens (2007, 50-78) w bardziej abstrakcyjnym znaczeniu traktuje bezpieczeństwo jako przeciwagę dla chaosu. Z kolei R. Rosicki (2010, 23-32), wiąże bezpieczeństwo z porządkowaniem rzeczywistości, w których jednostki funkcjonują oraz tworzeniem stabilności, rozumianej jako spokój egzystencjalny.

Samo pojęcie bezpieczeństwo jest spójne łacińskiemu *sine cura* (*securitas*). I tak określenie *cura* oznacza troskę, zaś przedrostek *se-* oznacza „bez”, co można tłumaczyć jako stan bez troski, zmartwień i zagrożenia. Szczególny zatem nacisk jest kładziony na aspekt negatywny, a mianowicie

braku zagrożeń. Ma wobec tego odmienne znaczenie niż w aspekcie pozytywnym, gdzie zwraca się uwagę na warunki swobodnego funkcjonowania i rozwoju (Kukułka 1982, 34).

Za D. Lernerem (1964, 629), który w *Słowniku nauk społecznych* napisał, że bezpieczeństwo jest identyczne z pewnością i oznacza brak zagrożenia fizycznego albo ochronę przed nim, można przyjąć, że bezpieczeństwo jest antonimem niepewności. Takie podejście wynika z poczucia pewności istnienia oraz gwarancji szans realizowania potrzeb, samorealizacji i doskonalenia. Jest bliskie definicji L. Korzeniowskiego (2000, 437-444), który wiąże bezpieczeństwo ze zdolnością do kreatywnej aktywności podmiotu, łącząc je ze stanem obiektywnym polegającym na braku zagrożenia, odczuwanym subiektywnie przez jednostki lub grupy. Zatem z jednej strony można bezpieczeństwo traktować jako stan związany z zaspokojeniem potrzeb egzystencjalnych, z drugiej zaś jako możliwość zaspokojenia potrzeb istnienia i rozwoju. Wobec tego w ogólnym ujęciu można bezpieczeństwo traktować całościowo łącząc wymiar istnienia, przetrwania, tożsamości, niezależności, spokoju i pewności rozwoju.

Postrzeganie bezpieczeństwa jako sytuacji pozbawienia opieki niesie za sobą pewne konsekwencje w wymiarze indywidualnym i społecznym (Kokociński 2011, 241). Ów stan utożsamiany jest bowiem z ograniczeniem wypełniania swoich powinności przez instytucje powołane do zapewnienia bezpieczeństwa. Z kolei bezpieczeństwo postrzegane jako sytuacja, w której jednostka pozbawiona jest obaw ma odmienne konotacje w sferze bezpieczeństwa ontologicznego – a więc postrzegania własnej sytuacji życiowej i traktowania w kategoriach pewności/niepewności. W sytuacji pewności jednostka będzie miała poczucie bezpieczeństwa w wymiarze dochodowym, posiadanej pracy, czy też wobec przyszłości, w przeciwnym przypadku jednostka będzie miała poczucie braku pewności w każdym z wymienionych wymiarów.

Z punktu widzenia niniejszego opracowania szczególnego znaczenia nabiera bezpieczeństwo socjalne, stanowiące realne gwarancje zaspokojenia potrzeb jednostek, zabezpieczenie przed deprivacją potrzeb, bądź takiego obniżenia się poziomu i jakości życia, które prowadziłoby do wykluczenia i wiązało z utratą możliwości zarobkowania, bezradnością lub innymi zdarzeniami losowymi. Bezpieczeństwo socjalne powinno łączyć zarówno aspekt materialny, jak i społeczny. Pierwszy wiąże się z zapewnieniem niezbędnych środków pozwalających realizować potrzeby na minimalnym poziomie (gwarancja dochodów), drugi zaś wynika z systemu

prawnego państwa zapewniającego ład w stosunkach społecznych, związany z procedurami prawnymi uruchamianymi w warunkach trudnej sytuacji życiowej jednostek (gwarancja pracy lub świadczenia w przypadku jej utraty, poczucie bezpieczeństwa zabezpieczenia przyszłości). Dlatego też brak bezpieczeństwa jest ściśle powiązany z niepewnością zaspokojenia potrzeb na poziomie adekwatnym do oczekiwań respondentów. Według D. M. Piekut-Brodzkiej (2003, 62), poszukiwanie bezpieczeństwa socjalnego przez ludzi wynika z dążeń do usunięcia egzystencjalnych niepokojów.

(Nie) pewność dochodów

Czynnikiem istotnie wpływającym na bezpieczeństwo ekonomiczne ludności są dochody. Ich wysokość w zasadniczej mierze wpływa na poziom życia i realizację potrzeb. Niewystarczający poziom dochodów, ich brak, lub też niepewność i niesystematyczność ich uzyskiwania jest ważnym czynnikiem określającym deprivację potrzeb. Środki pieniężne będące do dyspozycji ludności stanowią kluczowy element składowy czynnika materialnego i warunkują prawidłową egzystencję gospodarstwa domowego oraz poczucie bezpieczeństwa w wymiarach ekonomicznym i socjalnym. Nie mogą być jednoznacznie utożsamiane z poziomem życia, jednak liczne badania potwierdzające zbieżność ubóstwa oraz wykluczenia społecznego pozwalają stwierdzić, że zależności zachodzące między dochodami a stopniem deprivacji potrzeb są tak znaczne, że miernik ten można uznać za adekwatny dla opisu warunków życia (Golinowska 1996, 19). Dochody stanowią ważny czynnik konstytuujący bezpieczeństwo gospodarstwa domowego, a w efekcie wpływają na poczucie pewności. Na podstawie testu U. Manna-Whitneya, można stwierdzić, że marginalizacja istotnie wpływa na niepewność co do ciągłości środków utrzymania. Blisko 80% ubogich mieszkańców Poznania zwraca uwagę, że nie czuje się bezpiecznie myśląc o swoich dochodach.

Jak wynika z przeprowadzonych badań MGB MSP na poczucie niepewności dochodów nie ma wpływu płeć. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni w takim samym stopniu odczuwają niebezpieczeństwo wynikające z niepewności dochodów. Co ciekawe, kobiety deklarują wyższe dochody od mężczyzn o blisko trzysta złotych. Jest to o tyle zastanawiające, ponieważ większość prowadzonych badań wskazuje na odmienną sytuację (Golinowska 1997, Lister 2007, Piekut 2008, Zalega 2008, Kalinowski, Łuczka-

Bakuła 2007). Nieco wyższe dochody kobiet nie redukują obaw co do przyszłej sytuacji dochodowej głównie ze względu na ogólnie trudne warunki gospodarstw domowych. Można domniemywać, że mimo wyższych dochodów kobiety nie realizują swoich potrzeb w stopniu wyższym od innych członków gospodarstwa domowego. Badania R. Lister wskazują na to, że kobiety ulegają „wykluczeniu ukrytemu” wynikającego z nierówności dystrybucji dochodów wewnątrz gospodarstw domowych. Problemem według autorki jest uzależnienie od partnerów i trudności w rozpoczęciu życia na własny rachunek. Ta sytuacja jest szczególnie widoczna wśród osób słabiej wykształconych, żyjących w gorszych warunkach (Lister 2007, 77).

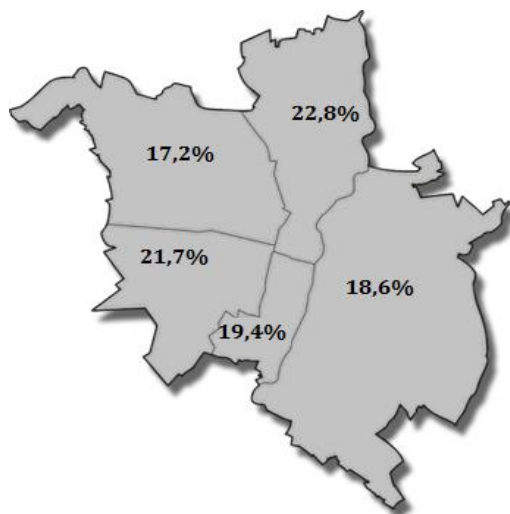
Analizując niepewność dochodów należy wziąć pod uwagę ich nieprzewidywalność, nieokreśloność i nieciągłość. Nieprzewidywalność, w tym aspekcie, związana jest z brakiem możliwości określenia czy jakiegokolwiek dochody zostaną przez konsumenta uzyskane, co wynika z trudności stwierdzenia, czy jednostka w danym okresie będzie wykonywała pracę, ewentualnie jaki będzie jej wymiar, a także trudnością z pozyskaniem zasiłku lub świadczenia społecznego. Nieokreśloność wynika z nietypowości aktywności i/lub źródła dochodów. Nieciągłość zaś jest wynikiem czasowego zatrudnienia, lub zatrudnienia w wybranych, krótkich okresach, a sam dochód ma charakter sporadyczny. Cechy te powodują, że nie istnieją warunki do określenia obiektywnych prawdopodobieństw otrzymania wynagrodzenia lub innych dochodów. W tym sensie można by utożsamiać niepewność dochodów z przypadkowością i używać jako synonimu wątpliwości.

Obawy odnośnie przyszłej sytuacji dochodowej nie dziwią, jeśli weźmie się pod uwagę, że połowa badanych gospodarstw domowych osiąga dochody netto w granicach 931,5 złotych, a więc kwoty niższej od płacy minimalnej netto. O niezwykle trudnej sytuacji grupy świadczy wielkość dochodów w poszczególnych kwartylach, a zwłaszcza w kwartylu czwartym. Wśród osób o teoretycznie najkorzystniejszej sytuacji dochody przekraczają zaledwie 1400 złotych, co w kontekście płacy minimalnej potwierdza skomplikowaną sytuację respondentów. Zaledwie 7% ankietowanych posiada dochody przekraczające 2000 złotych, przy czym najwyższe zanotowane dochody wynosiły 3000 złotych. Jeśliby wziąć pod uwagę, że przeciętne gospodarstwo domowe składa się z 2,4 osoby, nietrudno zauważyć, że na głowę przypada średnio 445 zł. Należy zaznaczyć, że badana grupa składa się z beneficjentów MOPR, dlatego też kwota ta, chociaż

niewielka, nie wydaje się przypadkowa. Jest ona uzasadniona kryterium dochodowym pobierania zasiłków, według którego o pomoc mogą starać się osoby, których dochody na osobę nie przekraczają 539 zł (623 zł w gospodarstwach domowych z niepełnosprawnym dzieckiem). Tak niskie dochody pozwalają stwierdzić, że w trzech pierwszych kwartylach są one niższe lub zbliżone do minimum egzystencji wyznaczające skrajną postać ubóstwa, co uzasadnia obawy dochodowe.

Niepewność dochodów w największym stopniu skorelowana jest z niepewnością przyszłości (0,71) i niepewnością pracy (0,57). Osoby, które są pewne swojej przyszłości, jednocześnie nie obawiają się pogorszenia sytuacji materialnej i nie mają obaw co do przyszłych dochodów. Odwrotna sytuacja jest wśród osób, które nie są pewne przyszłej sytuacji. Jednocześnie osoby te wyrażają wątpliwość, czy uda im się uzyskać wystarczające dochody pozwalające na realizację potrzeb.

Niewielki wpływ na pewność w zakresie dochodów ma zamieszkiwana dzielnica, mimo że współczynnik korelacji jest istotny statystycznie to wykazuje niewielką zależność. W największym stopniu poczuciem bezpieczeństwa dochodowego charakteryzują się mieszkańcy Starego Miasta i Grunwaldu, w najmniejszym stopniu Jeżyc (wyk. 1).



Wykres 1. Poczucie bezpieczeństwa dochodowego w dzielnicach Poznania

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania MGB MSP.

Ważną kwestią wpływającą na niepewność dochodów jest subiektywna ocena dochodów gospodarstwa domowego. Większość ankietowa-

nych ubogich mieszkańców Poznania stwierdza, że uzyskiwane środki nie są wystarczające do życia. Blisko 2/3 ankietowanych zwraca uwagę, że przy obecnych dochodach z trudnością, bądź wielką trudnością mogą *wiązać koniec z końcem*. Zaledwie codziesiąty ankietowany uważa, że w aktualnej sytuacji łatwo lub raczej łatwo im realizować potrzeby. W kontekście niewystarczających środków ważne pytanie stanowi kwota zarobków, które byłyby dla respondentów odpowiednie. Średnia optymalna wielkość comiesięcznych dochodów gospodarstwa domowego wskazana przez respondentów wynosi 2024 zł. Co w dalszym ciągu stanowi kwotę niewiele wyższą od pensji minimalnej netto. Można zatem zauważyć, że aspiracje dochodowe badanej ludności nie są zbyt wysokie. Na taką sytuację wpływa kilka czynników. Pierwszy z nich to poczucie upośledzenia własnych ambicji w zakresie konsumpcji dóbr i usług. Deprywacja ta jest efektem uświadomionego relatywnie niskiego zaspokojenia własnych potrzeb, w stosunku do innych jednostek, czy też grup odniesienia i wynika z braku akceptacji aktualnej sytuacji. Brak możliwości realizacji potrzeb ma swoje źródło w wielkości dochodów i jest z nimi bezpośrednio powiązana, ale jest także efektem trudności w realizacji konsumpcji na oczekiwanym poziomie. Podstawą oczekiwań nie zawsze musi być stan najwyższego zaspokojenia potrzeb, ale stan realizacji adekwatny do aspiracji życiowych i sytuacji w poprzednich latach. Według B. Szopy (1994, 66), *w Polsce przesłanką deprywacji [potrzeb] bywa przede wszystkim odległość poziomu zaspakajanych potrzeb od aspiracji konsumpcyjnych, przy równoczesnej przepaści pomiędzy możliwością pokrycia potrzeb na drodze dochodów z pracy a prawdopodobieństwem ich zaspokojenia poprzez inne działania*.

Niepewność dochodów ubogiej ludności Poznania jest pochodną możliwości zaspakajania potrzeb. Blisko co czwarty ankietowany zwraca uwagę, że posiadane dochody pozwalają wyłącznie na najtańsze jedzenie, jednocześnie nie pozwala na zaspokojenie potrzeb związanych z ubraniem. Co piąty respondent stwierdza, że dzięki temu, że żyje oszczędnie może pozwolić sobie na wszystko. Powstaje jednak pytanie, co respondenci rozumieją przez słowo „wszystko”. Można zauważyć pewną niekonsekwencję respondentów, którzy z jednej strony zwracają uwagę, że mogą zaspokoić wszystkie potrzeby, z drugiej zaś strony nie realizują wielu grup potrzeb w stopniu wystarczającym. Najczęściej rezygnują z potrzeb kulturalnych, zdrowotnych, edukacyjnych i rekreacyjnych. Warto zauważyć, że zaledwie nieco ponad 6% respondentów stwierdza, że stać ich na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń, z tego blisko 1/3, że jeszcze odkłada na

przyszłość. Niepokojąca sytuacja dotyczy blisko 7% badanej populacji. Zwracają oni uwagę, że pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie. Grupa ta w szczególności narażona jest na trwałe zmarginalizowanie. Żywność w wydatkach ma szczególne znaczenie, ponieważ warunkuje zaspokojenie innych potrzeb. Deklarowana hierarchia potrzeb wskazuje na dominację zachowań konsumpcyjnych nastawionych na zaspokojenie potrzeb żywnościowych, nawet w niepełnym wymiarze co potwierdza niską stopę życiową badanej grupy. Dominacja ta wynika głównie z warunkowań fizjologicznych, co jest podstawową przyczyną ochrony tej sfery przez konsumentów. Dalsze pogarszanie się sytuacji dochodowej może sprzyjać częściowej rezygnacji z potrzeb żywnościowych w celu zaspokojenia innych potrzeb niezbędnych do przeżycia (głównie potrzeby zdrowotne), substytucji w kierunku zakupu dóbr gorszej jakości lub rezygnacji marginalizacyjnej, rozumianej, jako wycofanie się z uczestnictwa w życiu społecznym. Jest to zasadnicza przyczyna niepewności ludności w zakresie dochodów.

W kontekście wchodzenia badanej grupy w obszary marginalizacyjne, warto zwrócić uwagę, że większość respondentów ma poczucie, że korzystanie z pomocy MOPR nie wpłynęło na poprawę ich sytuacji materialnej (blisko połowa ankietowanych). Zaledwie co czwarty respondent uznał, że w wyniku pomocy Ośrodka jego sytuacja dochodowa poprawiła się, zaś co siódmy zwrócił uwagę, że sytuacja ta uległa pogorszeniu. Pojawia się wobec tego pytanie, co jest przyczyną tak niekorzystnej oceny działania pomocowego? Jak wynika z badań im niższe dochody tym poczucie zmarginalizowania jest większe. Przeprowadzenie stosownych obliczeń pozwoliło uzyskać informację, że krańcowym przejawem marginalizacji nie jest brak środków na jedzenie, ale niewystarczające bądź żadne zaspokojenie potrzeb związanych z ubraniem, które jest najważniejszym zewnętrznym wskaźnikiem występowania zjawiska marginalizacji.

(Nie) pewność pracy

Z pojęciem niepewności dochodów nieodłącznie powiązane jest pojęcie zagrożenia miejsca pracy. Zagrożenie to donosi się do świadomości niepewnego miejsca pracy, wykonywania pracy jednorazowej, w krótkim okresie, bądź w formie nielegalnej (lub pół-legalnej). Zagrożenie utraty pracy jest jednocześnie naruszeniem poczucia bezpieczeństwa i stanowi czynnik powodujący negatywną ocenę życia, rozumianego jako całości.

Według I. Kotowskiej i A. Matysiak (2007, 164), strukturalny deficyt miejsc pracy, rosnąca konkurencyjność, zmiany organizacji pracy i jej charakteru, a także niestabilność zatrudnienia prowadzą do większego zaangażowania zarówno w poszukiwaniu, jak i utrzymaniu pracy. Dodatkowo można zauważyć, że zachodzące zmiany w świadomości społecznej, w tym kulturowe oraz związane z równouprawnieniem, spowodowały konieczność ewolucji charakteru pracy oraz wykonywanych czynności. Obok korzystnych zjawisk, poprawiających komfort pracy i stabilność zawodową pojawiły się również takie, których konsekwencją jest gorsza pozycja wielu grup. Jednocześnie coraz mniejszy popyt na pracę przy coraz większej podaży siły roboczej sprzyjają różnicowaniu wynagrodzeń i prowadzą do zmian w charakterze wykonywanych usług na rzecz pracodawcy.

Nie ulega wątpliwości, że brak pracy jest jedną z ważniejszych przyczyn poczucia niepewności prowadzącą do braku bezpieczeństwa socjalnego. Bezrobocie jest samo w sobie zjawiskiem niebezpiecznym, ponieważ może wywoływać kolejne zjawiska takie jak bieda, uzależnienia, bezdomność, czy też samobójstwa (Zakrzewski 2013, 167). Rozpatrując niepewność pracy w kontekście gry społecznej można zauważyć, że wynika ona z braku wiedzy odnośnie możliwości podjęcia pracy legalnej, a w niektórych sytuacjach jakiegokolwiek pracy, trudności w rozpoznaniu lokalnego rynku pracy, braku ofert pracy odpowiadających respondentom, niedopasowania do lokalnej oferty wymagań rynku pracy, a także znacznej luki informacyjnej niezbędnej do podjęcia pracy (Kalinowski 2013, 243-260).

Analizując bezpieczeństwo w kontekście pracy należy wziąć pod uwagę rzeczywistość, w której pojawiają się zagrożenia dla jednostek i ich rodzin. Rzeczywistość ta jest pochodną stanu wiedzy i świadomości podmiotów, i odzwierciedla subiektywną ocenę rzeczywistości zachodzącej na rynku pracy. Taka całościowa ocena pozwala zauważyć krytyczne podejście do rzeczywistości badanej grupy. Ponad 75% respondentów uznało, że nie czuje się bezpiecznie myśląc o swojej pracy i perspektywach jej utrzymania. Kobiety w tym zakresie odczuwają bezpieczeństwo w nieco większym stopniu niż mężczyźni. Jednak w ogólnym wymiarze zaledwie co czwarta kobieta i co piąty mężczyzna mają poczucie pewności zatrudnienia, i nie odczuwają niebezpieczeństwa związanego z utratą pracy. Sytuacja ta jest niepokojąca wzięwszy pod uwagę, że bezrobocie w Poznaniu i okolicach jest najniższe w kraju. Może to sugerować, że pewność pracy w innych regionach kraju jest jeszcze niższa.

Pomimo tak wysokiego poczucia zagrożenia pracy, zadziwiające jest przybieranie pasywnych postaw na rynku pracy. Zaledwie co piąty respondent w okresie dwóch lat poprzedzających badania uczestniczył w jakichkolwiek działaniach związanych z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych. Z jednej strony może to wynikać ze świadomej automarginalizacji, z drugiej zaś wynikać z akceptacji dotychczasowej sytuacji, będącej pochodną uzależnienia od środków pomocowych oraz traktowania ich jako łatwego zarobku. W tej sytuacji można mówić o quasi-świadomej deklasacji. Powstaje zatem pytanie, czy osoby ulegające depriwacji potrzeb w takim stopniu, że zmuszone są do korzystania z pomocy formalnej są zainteresowane jakąkolwiek zmianą sytuacji? Odpowiedź na to pytanie jest trudniejsza niż pozornie może się wydawać. Na przybierane formy pasywne duży wpływ ma dotychczasowy system pomocowy, który zamiast pomagać wydostać się z ubóstwa, często utrwała je na dłuższy czas. Działania instytucji pomocowych w niewielkim stopniu wiążą się z faktycznym podnoszeniem kapitału ludzkiego, częściej mają charakter chwilowego przeciwdziałania aktualnej trudnej sytuacji jednostek. Dominują działania i szkolenia względnie łatwe do organizacji, o charakterze masowym. Wśród respondentów uczestniczących w jakiegokolwiek formie aktywizacji blisko 60% brało udział w kursie komputerowym, niewielka ilość w innych skierowanych indywidualnie do potrzeb beneficjenta. Pomimo pełnej świadomości, że konieczne jest wyposażanie ludności ubogiej w umiejętności przydatne na lokalnych rynkach pracy, brakuje odpowiednich środków, zaangażowania i chęci zarówno ze stron biorców, jak i dawców pomocy. Sama pomoc powinna nabierać charakteru indywidualnego i być kierowana indywidualnie do każdej osoby, tylko wówczas istnieje szansa aktywizacji osób wykluczonych.

O samomarginalizacji świadczy również fakt, że spośród osób nieposiadających pracy, zaledwie 41,4% poszukiwało w ciągu czterech tygodni poprzedzających badania pracy. Odsetek ten jest niewiele wyższy niż wśród osób aktualnie posiadających pracę. Wśród tej grupy poszukiwało lepszej pracy blisko 38% ankietowanych. Uzyskane wyniki mogą świadczyć o poczuciu niewiary w skuteczność podejmowanych działań. Mimo że można było spodziewać się, że to mężczyźni są dominującą stroną w procesie poszukiwania pracy, zastanawiające okazały się wyniki badań. Wśród mężczyzn blisko 2/3 niepracujących poszukiwało zatrudnienia, podczas, gdy wśród kobiet zaledwie co trzecia. Rezygnacja z poszukiwania pracy wśród kobiet często wynika ze stereotypowego podejścia do ich roli

w gospodarstwie domowym i świadomej rezygnacji z poszukiwania pracy i poświęceniu pracy domowej. Zachowawcza postawa na rynku pracy zarówno wśród niepracujących, jak i pracujących, świadczy o dużym poczuciu, że zdobycie pracy nie stanie się przyczynkiem do poprawy sytuacji ekonomicznej i poziomu życia.

Praca jest jednym z elementów „kreatywnego ludzkiego działania sprawczego” (Titterton 1992, 1). Jej brak jest kluczowym czynnikiem ekсклюzyjnym. Osoby tracące pracę, z reguły legitymują się niższym wykształceniem (blisko 60% ankietowanych ma wykształcenie nie wyższe niż zasadnicze zawodowe, ale co ciekawe ponad 7% ma wykształcenie wyższe), często też pochodzą z rozbitych małżeństw. Można stworzyć pewien schemat wykluczenia z rynku pracy. Tracący pracę mają trudności w znalezieniu pracy. Podejmują się zadań mało wymagających, prac dorywczych lub pracują „na czarno”, co w efekcie dodatkowo sprzyja pogarszaniu się ich pozycji na rynku pracy. Pozostawanie przez długi okres bez zatrudnienia powoduje utratę kontaktu z rynkiem pracy. Pojawiają się postawy pasywne. Dodatkowo pojawiają się problemy niskiej samooceny, poczucie zbędności i braku przekonania, że sytuacja może się w przyszłości poprawić. Brak poczucia panowania nad sytuacją doprowadza do odsunięcia się od bieżących spraw rodziny i popadanie w apatię, działań autodestrukcyjnych i wycofania (Kalinowski 2013, 243-260).

Z jednej strony posiadanie pracy jest ważnym czynnikiem inkluzyjnym sprzyjającym pewności funkcjonowania jednostek, z drugiej zaś strony niepokojącym jest zjawisko zatrudnienia substandardowego. Można zauważyć, że uboga ludność Poznania, korzystająca z pomocy społecznej wykonuje pracę, która nie daje gwarancji zaspokojenia potrzeb. Mimo że ponad połowa ankietowanych posiada zatrudnienie, uzyskiwane dochody są na tyle niskie, że nie pozwalają na realizację potrzeb w wystarczającym stopniu. Okazuje się, że fakt zatrudnienia nie przesądza o niskim poziomie marginalizacji. Pośród osób odczuwających wysoki poziom marginalizacji jest 44% osób wykonujących pracę regularną, i 26% osób, wykonujących pracę przynoszącą zarobek jednokrotny. Można zatem stwierdzić, że wykonywanie pracy nie jest jednoznaczne z bezpieczeństwem socjalnym. Nie mniej jednak posiadanie pracy sprzyja zwiększonej pewności funkcjonowania, a w efekcie większemu poczuciu bezpieczeństwa. Można przyjąć, że praca służy nie tylko podniesieniu powszechnego minimum bytowego, ale sprzyja poprawie kapitału ludzkiego oraz większej otwartości na zmiany zachodzące w społeczeństwie i gospodarce państwa.

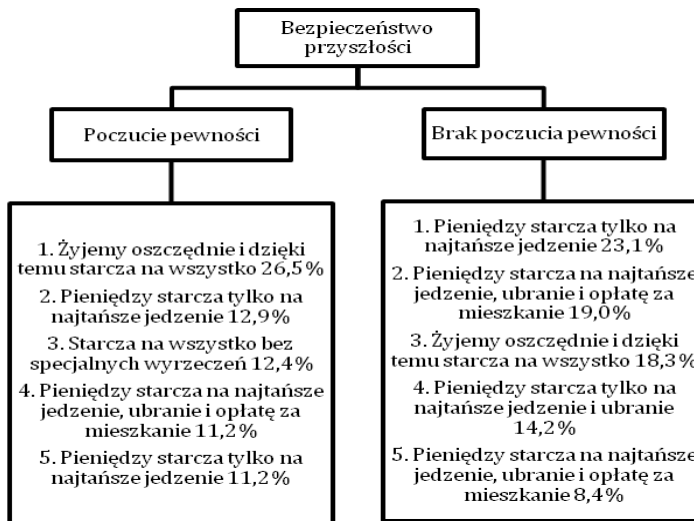
(Nie) pewność przyszłości

Konsekwencją niepewności w zakresie dochodów i pracy jest niepewność przyszłości. Korelacja pomiędzy niepewnością przyszłości, a niepewnością pracy wynosi 0,81 (przy $p < 0,01$), a niepewnością dochodów 0,57 (przy $p < 0,01$). Świadczy to o bardzo silnym związku pomiędzy tymi kategoriami. Jest to o tyle oczywiste, że zagrożenie przyszłości nie stanowi kategorii samoistnej, ponieważ zawsze odnosi się do określonej przyczyny, która prowadzi do kształtowania się poczucia niepewności. Mają one często charakter destrukcyjny i związane są z podatnością na działania autoekskluzyjne. Zagrożenie przyszłości może być rozumiane bardzo szeroko i wynikać z przesłanek zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych. Bardzo często zagrożenia przybierają charakter abstrakcyjny (brak wsparcia rodziny, brak pomocy państwa, brak rodziny), jednak w wielu przypadkach mają konkretne uwarunkowania wynikające przede wszystkim z braku wystarczającej ilości środków do życia oraz deprywacji potrzeb.

Przesłanki zagrożenia przyszłości mogą wynikać z uwarunkowań tkwiących zarówno wewnątrz jednostek, jak i leżeć całkowicie poza nią. Według respondentów w największym stopniu na poczucie zagrożenia wpływa brak pracy. Blisko połowa uznała ten czynnik za najważniejszą determinantę bezpieczeństwa. Ważnym czynnikiem wpływającym na poczucie zagrożenia jest niepewna przyszłość, którą wskazał co dziewiąty respondent. Według Z. Baumana (2000) wraz ze zmianami społecznymi i powstaniem społeczeństwa nowoczesnego (ponowoczesnego) zwiększył się poziom ryzyka i niepewności związany z funkcjonowaniem jednostek w społeczeństwie. M. Kokociński (2011, 243) dodaje, że sytuacja ta powoduje subiektywne poczucie niestabilności, rozumiane jako deficyt bezpieczeństwa.

Ważną przesłanką decydującą o pewności przyszłości jest wielkość aktualnych dochodów. Wśród osób czujących pewność co do przyszłości średnie dochody były blisko 270 zł wyższe niż wśród respondentów, którzy nie mieli tego poczucia, i tak w pierwszej grupie wynosiły 1244 zł, w drugiej zaś 973 zł. Poziom dochodów przejawia się również w przyjmowanych postawach. W grupie osób czujących się bezpiecznie blisko 17% stwierdziło, że uzyskiwane środki starczą na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń (z tego ponad 4 p.p. wskazywało, że jeszcze oszczędza część ze środków na przyszłość). W drugiej grupie odsetek osób, które zaspakajały wszystkie potrzeby wynosił nieco ponad 3% (zaledwie jedna osoba

stwierdziła, że odkładała pieniądze na przyszłość). Warto zwrócić uwagę na hierarchię wydatków tych grup. Podczas, gdy w grupie z poczuciem pewności dominowały odpowiedzi *żyjemy oszczędnie i dzięki temu starcza na wszystko*, to w grupie niepewnej przyszłości najczęściej padała odpowiedź *pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie* (wyk. 2).



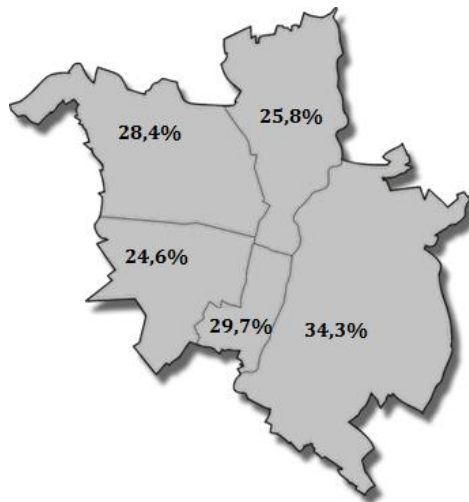
Wykres 2. Hierarchia wydatków ubogiej ludności Poznania, w zależności od poczucia pewności przyszłości

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania MGB MSP.

Poczucie bezpieczeństwa przyszłości w niewielkim stopniu powiązane jest z zamieszkiwaną dzielnicą. Za wyjątkiem Nowego Miasta w pozostałych dzielnicach odczuwany poziom bezpieczeństwa przyszłości jest zbliżony. Co ciekawe relatywnie wysoką odczuwaną pewnością przyszłości charakteryzuje się Wilda, a więc teren w Poznaniu uważany za niebezpieczny w wymiarze sensu stricte (wyk. 3).

Warto zauważyć, że poczucie niebezpieczeństwa przyszłości jest ściśle powiązane z przyjmowanymi postawami. Wielu respondentów przyznaje, że byliby skłonni na żebranie (92,9%) w skrajnej sytuacji, by poprawić własną pozycję materialną. Z jednej strony może to świadczyć o pewnych cechach mikrozaradności, z drugiej potwierdza tezę o przybieraniu pasywnych postaw, które w efekcie często prowadzą do działań autodestrukcyjnych i dalszego popadania w marginalizację. Badana ludność jest bardziej skłonna do działań przestępczych i aprobowania żebractwa, niż w

trudnej sytuacji poszukiwania dodatkowej pracy, czy innych działań aktywizujących.



Wykres 3. Poczucie bezpieczeństwa przyszłości w dzielnicach Poznania

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania MGB MSP.

Pasywne postawy przejawiają się również w ocenie przyczyn znalezienia się w aktualnej trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej. Co piąty ankietowany obwinia za powstałą sytuację los, co trzeci niemożliwość znalezienia pracy. Zaledwie co trzydziesty za przyczynę podaje własną niezaradność życiową. Brak poczucia sprawczości działań jednocześnie powoduje, że ankietowani są skłonni poszukiwać winnych sytuacji wśród „innych”. Takie zachowanie wydaje się być domeną osób słabiej wykształconych, o gorszej sytuacji ekonomicznej i społecznej. Próba poszukiwania winnego pozwala bowiem na wyjaśnienie gorszej sytuacji, bez pogłębiania własnej deklasacji społecznej. Mimo że warto by poszczególni respondenci zdali sobie sprawę ze źródeł aktualnej sytuacji, to celem nie jest dalsze pogłębianie poczucia własnej niemocy, ale pobudzenie działań zmierzających do wyeliminowania czynników utrwalających niepewność/niebezpieczeństwo, a w efekcie poprawa sytuacji w wymiarze ekonomicznym i społecznym. Wydaje się konieczne pobudzanie aspiracji do podejmowania działań poprawiających własną pozycję w społeczeństwie. Umiejętności, wiedza i kompetencje stanowią ważny zasób ekonomiczny, który może pozwolić na awans w drabinie ekonomicznej. Mimo że sama aktywność nie

gwarantuje niczego, to daje poczucie szansy i zwiększa pole wyborów życiowych.

Jak zauważa A. Sowińska (2003, 106), sytuacja zagrożenia ekonomicznego wyznacza relacje jednostki z otoczeniem ekonomiczno-społecznym i jest powiązana z niebezpieczeństwem marginalizacji – poziomu i jakości życia. W tym znaczeniu zagrożenie rozumiane jest jako utrata cenionej przez jednostkę wartości – bytowania na określonym poziomie, pozycji społeczno-ekonomicznej. Wobec tego niepewność przyszłości może wiązać się z takimi zagrożeniami socjalnymi jak: głód, bezdomność, długotrwałe bezrobocie, trudności w korzystaniu ze świadczeń medycznych, brak pewności na starość.

Zakończenie

Szeroki katalog możliwych zagrożeń stabilności poziomu życia powoduje, że wiele obszarów życia społecznego jest rozpatrywanych przez pryzmat pewności/niepewności – bezpieczeństwa/niebezpieczeństwa. Kategorie te w XXI wieku w istotny sposób kształtują warunki życia ludności i stanowią podstawę kształtowania polityki socjalnej państwa. Istota tych zagadnień wynika z nierozzerwalnych interesów państwa rozumianych jako poczucie bezpieczeństwa w wymiarze indywidualnym i zbiorowym. Jak łatwo zauważyć, wraz z rozwojem cywilizacyjnym, globalizacją i internacjonalizacją życia społeczno-ekonomicznego rośnie liczba zjawisk naruszających pewność. Niezbędny jest wobec tego całościowy przegląd czynników przyczyniających się do pogłębiania się zjawiska niepewności z uwzględnieniem zagrożeń lokalnych, regionalnych, krajowych, czy też międzynarodowych. Nie ulega wątpliwości, że jedną z ważniejszych niematerialnych potrzeb człowieka jest potrzeba pewności, zarówno wyrażana w wymiarze ekonomicznym, jak i społecznym. Sama pewność jest bowiem bliska bezpieczeństwu w wymiarze osobistym. Na podstawie przeprowadzonych przez MGB MSP badań można stwierdzić, że respondenci mają silne poczucie niebezpieczeństwa na kilku płaszczyznach życia społeczno-ekonomicznego – posiadania pracy, bezpieczeństwa jutra oraz zabezpieczenia dochodowego.

Bezpieczeństwo w tych wymiarach jest niezmiernie ważne dla ogólnej sytuacji w kraju. W momencie pojawienia się tak traumatycznych sytuacji, jak bieda, brak bezpieczeństwa i poczucia niepewności przyszłości naocznia się brak zaufania do instytucji państwowych, agend kontroli i

nadzoru, co jednocześnie podważa wiarygodność do państwa zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i społecznym. Powstają postawy roszczeniowe, którym trudno sprostać. Z kolei brak realizacji postulatów prowadzi do dalszego utrwalania i pogłębiania się postaw społecznych. Prowadzi to do tworzenia się swoistego rodzaju błędnego koła. Chociaż pewność jednostek, że nie znajdują się poza rynkiem pracy lub na jego obrębie, że nie znajdują się na marginesie życia z różnych względów jest nie do zagwarantowania w żadnym kraju, w żadnym systemie gospodarczym, bez względu na prowadzone działania polityczne, system gospodarczy, czy też podejście do głównych nurtów ekonomii, to obywatele tej pewności oczekują chociażby w ograniczonym zakresie. Niezbędne staje się tworzenie takich warunków, które pozwolą na podnoszenie poziomu i jakości życia poprzez zwiększoną aktywizację ubogiej ludności Poznania. Większa aktywność pozwala podnieść jakość kapitału ludzkiego. Wyższy poziom tegoż kapitału chociaż nie gwarantuje poprawy poziomu życia pozwala w większym stopniu sprostać rzeczywistości.

Literatura:

- Bauman Z. (2000), *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictw Sic!, Warszawa.
- Beck U. (2004), *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wyd. Scholar, Warszawa.
- Bolesta-Kukułka K. (2003), *Decyzje menedżerskie*, PWE, Warszawa.
- Giddens A. (2007), *Nowoczesność i tożsamość*, PWN, Warszawa.
- Golinowska S. (1997): *Badania nad ubóstwem. Założenia i metoda*, [w:] Golinowska S. (red.), *Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, IPISS, Warszawa.
- Kalinowski S., Łuczka-Bakuła W. (2007): *Ubóstwo ludności wiejskiej województwa wielkopolskiego*, Wyd. Akademii Rolniczej w Poznaniu.
- Kalinowski S. (2013), *Wybrane aspekty aktywności ekonomicznej ludności wiejskiej o niepewnych dochodach a warunki funkcjonowania gospodarstw domowych na wsi*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 292.
- Knight F.H. (1921), *Risk, Uncertainty and Profit*, MA: Hart, Schaffner and Marx, Boston.
- Kokociński M. (2011), *Czynniki i obszary występowania marginalizacji społecznej w społeczności ubogich mieszkańców Poznania. Raport z badań ilościowych*, Poznań, maszynopis
- Korzeniowski L. (2000), *Zarządzanie bezpieczeństwem. Rynek, ryzyko, zagrożenie, ochrona*, [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem*, PSB, Kraków.
- Kotowska I. E., Matysiak A. (2007), *Rynek pracy*, [w:] Panek T. (red.), *Statystyka społeczna*, PWE, Warszawa.
- Kukułka J. (1982), *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 7.

- Lerner D. (1964), *A dictionary of the Social Sciences*, London.
- Lister R. (2007), *Bieda*, Wyd. Sic!, Warszawa.
- Maciejewski G. (2010), *Ryzyko w decyzjach nabywczych konsumentów*, Wyd. UE w Katowicach, Katowice.
- Nye J. S. (1988), *Neorealism and neoliberalism*, „World Politics”, vol. 40.
- Pfeffer I. (1956), *Insurance and economic theory*, Irwin Inc. Homewood, Illinois.
- Piekut M. (2008), *Polskie gospodarstwa domowe – dochody, wydatki i wyposażenie w dobra trwałego użytkowania*, Wyd. SGGW, Warszawa.
- Piekut-Brodzka D. M. (2003), *Związki polityki społecznej i pracy socjalnej a bezpieczeństwo socjalne*, [w:] Frąckiewicz L. (red.), *Bezpieczeństwo socjalne*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Katowicach.
- Rosicki R. (2010), *O pojęciu i istocie bezpieczeństwa*, „Przegląd Politologiczny”, nr 3.
- Samuelson W.F., Marks S.G. (1998), *Ekonomia menedżerska*, PWE, Warszawa.
- Słownik języka polskiego* (1994), wyd. IX, tom I, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Słownik języka polskiego* (2007), Biblioteka Gazety Wyborczej, tom 3, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Sowińska A. (2003), *Strategie zaradcze w sytuacjach utraty poczucia bezpieczeństwa socjalnego*, [w:] Frąckiewicz L. (red.), *Bezpieczeństwo socjalne*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Katowicach.
- Szopa B. (1994), *Podział dochodów a poziom życia ludności (na przykładzie Polski)*, Zeszyty Naukowe, Monografie, nr 122, AE w Krakowie, Kraków.
- Titterton M. (1992), *Managing threats to welfare: The search for a new paradigm of welfare*, „Journal of Social Policy”, vol. 21.
- Willet A.H. (1951), *The Economic Theory of Risk Insurance*, The University of Pennsylvania Press, Philadelphia.
- Zakrzewski S. (2013), *Bezpieczeństwo socjalne a wykluczenie społeczne*, Przegląd Strategiczny, nr 1.
- Zalega T. (2008), *Konsumpcja w gospodarstwach domowych o niepewnych dochodach*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Sławomir Kalinowski – doktor nauk ekonomicznych, zainteresowania badawcze koncentrują się wokół problemów poziomu życia i ubóstwa, w tym w szczególności na obszarach wiejskich. Ważnym zagadnieniem poruszonym w pracach autora jest problematyka niepewności warunków funkcjonowania ludności. Pracownik naukowy Katedry Ekonomii, Wydziału Ekonomiczno-Społecznego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Zastępca sekretarza Międzyrodowiskowej Grupy Badawczej Margines Społeczny Poznania.

Adres e-mail: kalinowski@up.poznan.pl